

# Sobota x Matheo, JP na Stoprocent (gość. Popek)

Nie wiem czy jestem porządny ale jebać psy na 100% i co na to ty  
Jestem pewnie niewygodny, wieszasz na mnie psy  
A co na to ja?  
Na 100% nic  
Nic!

W gniewie nie wiesz skąd te wąty  
Ale ciągle jesteś zły  
Już od wtedy kiedy ziomuś, Sobuś znowu wszedł do gry  
Się wie, że z twoim badziewiem jesteś średnio mdły  
Po co żyjesz kurw\* nie wiem, ale jebać takie łby

Żyję JP na 100% , a ty szczerzysz kły  
Choć weź, zabroń mi, ty, i ty, i ty  
Jana Pawła w sercu noszę to nie mieści ci się w głowie  
Szeleści, ci się śni, nie zgadza żadna myśl

Jeszcze Polska nie zginęła - dobre wieści mam na dziś  
Nie będę się pieścił z kimś, nie oszczędził sam się pyś  
Na 100% jestem Polak, więc do dzieła  
Ciągle muszę na przód iść, ze SOBOTE styl zabieram  
Też chcesz być JP na 100%

JP na 100% / 20x

To jest JP na 100% - taki mamy styl  
Tak, tak, taki mamy styl  
Tak, tak, taki mamy styl  
Mówię prawdę prosto w mordę, prosto w ryj  
Prosto w ryj, prosto w ryj

Ja nie jestem terrorystą  
Ja reprezentuję JP  
Z tym systemem walczę słowem  
Policja jeb\* w mordę  
Rzucam na nich nową bombę  
Nagrywam kolejną zwrotkę  
Niech to leci w całym kraju, ziomek, 24 na dobę!

Jestem jak Sobota, mówię: jebać psy  
mówię: jebać psy, mówię: jebać psy  
jestem z tobą tutaj ziom do końca gry  
Do końca gry, do końca gry

Czego kur\* nie rozumiesz  
Ożeż kur\* twoja mać  
Czy ty jesteś jakiś dureń albo policyjna brać?  
To jest JP na sto procent, Firma ,spółdzielnia tu gra,  
jesteś z nami na 100% no to ziomek k...wa graj

JP na 100% / 20x

Ja jestem porządny całe życie – uwierz mi  
Chcesz to w fałszu gnij , plotki z kibla pij  
Cała prawda wyjdzie na jaw  
A ja czekam i w JP wierze dziś  
Bo to nie są sny  
Ain cwai policaj – brak ci jaj to wypier\*  
Wchodzisz świadomie do ulicznej gry  
I nie ma mowy by dać tu ciała  
Ain cwai policaj versus Firma, uliczna zgraja  
brak tej ziemi to cwaniackie psy  
Co krzywdzą mordy w majestacie prawa

Nie wiadomo czemu tak sobie szydzisz  
Stereotypu barierę widzisz  
Jestem karabinem, ryby to naboje, finisz  
Prawdę mówię, selektywny za to finisz  
Tworzę ten rap rynek, z motywacji mocnej słynę  
Chcesz, to miej problem  
Jago nie mam, tyle!

Ja nie szerzę nienawiści, ruo, pozwól żyć  
Zasady bronić, chcesz to w syfie się bij  
Ja tu płace te podatki i wymagam by  
Psy pomagały a nie szczekały

JP na 100% / 20x